

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI
ZA GRANICĄ (NR 92)**
z dnia 13 września 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 92)

13 września 2018 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Schmidt-Rodziewicz (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Belfaście;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartosz Grodecki** dyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Iwona Kozłowska** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Paweł Majewski** kandydat na konsula generalnego RP w Belfaście.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dzień dobry. Witam panie i panów posłów na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam naszych gości. Kandydata na konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Belfaście, witam serdecznie. Witam pana Bartosza Grodeckiego dyrektora Departamentu Konsularnego. Witam panią Iwonę Kozłowską zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Stwierdzam kworum. Został państwu doręczony porządek dzisiejszego posiedzenia. Przypomnę, że obejmuje dwa punkty. Punkt pierwszy – zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Belfaście. Punkt drugi – sprawy bieżące.

Czy są uwagi do porządku obrad ze strony pań i panów posłów? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Wysoka Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrywania punktu pierwszego. Ponieważ dotarła do nas informacja, że pan minister Andrzej Papierz wiceminister z MSZ, który miał prezentować dzisiaj sylwetkę kandydata pana Pawła Majewskiego, z uwagi na inne obowiązki służbowe musiał w ostatniej chwili odwołać obecność na Komisji, zastąpi go pan dyrektor Bartosz Grodecki, który zaprezentuje Wysokiej Komisji kandydaturę pana Pawła Majewskiego. Bardzo proszę, panie dyrektorze o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Bartosz Grodecki:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam naprawdę niezwykłą przyjemność zaprezentować państwu pana Pawła Majewskiego na kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Belfaście. Belfast jest naszą nową placówką, którą decyzją z 2015 r. jeszcze budujemy. Była to decyzja uzasadniona, wzmacniająca naszą obecność na Wyspach Brytyjskich.

Co do samego kandydata, pan Paweł Majewski większość swojego życia zawodowego związał z Kancelarią Senatu oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Rozpoczął pracę właśnie w Kancelarii Senatu w 2001 r. i tam przeszedł właściwie wszystkie szczeble kariery urzędniczej od radcy do wicedyrektora. Pan Majewski ma także wieloletnie doświadczenie w pracy na placówce zagranicznej, w latach 2006–2014 pełnił obowiązki konsula RP w Ambasadzie RP w Lublanie.

Pan Paweł Majewski poza swoim bogatym życiorysem zawodowym w Kancelarii Senatu jest przede wszystkim związany pracą na rzecz polskiej diaspory za granicą. W latach 2001–2006 pracował w Biurze Spraw Międzynarodowych, następnie w Biurze Polonijnym, odpowiadając za prawidłowość wydatkowania i rozliczeń środków przekazywanych z budżetu na rzecz opieki nad Polonią i Polakami za granicą. W 2016 r. został powołany przez szefa Kancelarii Senatu na członka zespołu finansów polonijnych. Pan Paweł Majewski jest też certyfikowanym, profesjonalnym audytorem sektora rządowego.

Wszystkie doświadczenia zawodowe, które posiada kandydat w sposób oczywisty były przedmiotem naszego zainteresowania i przemawiały za tym, że zaopiniowanie i przedstawienie państwu go, jako kandydata na konsula generalnego RP w Belfaście jest decyzją jak najbardziej słuszną. Łączy w sobie bardzo dobre, wieloletnie doświadczenie w pracy z Polonią, doświadczenie konsularne, które wyniósł z placówki w Lublanie. Plus do tego uprawnienia audytorskie spowodują, że placówka w Belfaście, której adaptacja właściwie dobiega końca, zostanie przeprowadzona zgodnie ze wszystkimi przewidzianymi prawnie procedurami.

Tym samym kończąc i chcąc oddać głos kandydatowi, jako przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych rekomenduję państwu kandydaturę pana Pawła Majewskiego na konsula generalnego RP w Belfaście. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Oddajemy głos kandydatowi. Bardzo proszę.

Kandydat na konsula generalnego RP w Belfaście Paweł Majewski:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, Konsulat Generalny RP w Belfaście został utworzony w 2017 r. w związku z wydzieleniem obszaru Irlandii Północnej z okręgu konsularnego podlegającego Konsulatowi Generalnemu w Edynburgu. Utworzony okręg konsularny obejmuje sześć z dziewięciu hrabstw, które w przeszłości stanowiły część składową brytyjskiej prowincji Ulster.

Szanowni państwo, pozwolę sobie pominąć kwestie dotyczące danych statystycznych odnośnie do okręgu, gdyż otrzymali to państwo w przekazanych materiałach. Służę oczywiście swoją wiedzą w przypadku pytań. Jak już wspomniał pan dyrektor, większość swojego życia zawodowego poświęciłem sprawom Polonii i Polaków za granicą, zarówno pracując w Kancelarii Senatu, jak i jako konsul na placówce zagranicznej. W swojej pracy zawsze kierowałem się, i jest to dla mnie bardzo ważne szczególnie w działaniach konsula, empatią w stosunku do rodaków przebywających poza granicami kraju. Ponad wszystko przedkładałem wysoki standard pracy i zaufanie, jakim powinien być obdarzony konsul przez osoby zgłaszające się do polskiej placówki dyplomatyczno-konsularnej. Przez wiele lat współpracy ze środowiskami polonijnymi udało mi się wypracować model relacji, gdzie Polacy i osoby polskiego pochodzenia mogły się w każdej chwili zgłosić do placówki dyplomatycznej otrzymując realną pomoc i zrozumienie. Takie też główne motto będzie mi przyświecać w mojej pracy.

Chciałbym omówić priorytety i zadania, którymi będę kierował się w swojej pracy, jeżeli zostaną przez Wysoką Komisję pozytywnie zaopiniowane. Świadomość priorytetów polskiej polityki zagranicznej jest już stałą wartością intelektualną zarówno po stronie migracji poakcesyjnej, jak i w kraju. Zadaniem szefa placówki będzie kontynuowanie dotychczasowej współpracy ze środowiskami polonijnymi w Irlandii Północnej i z osobami, które wyrażą zainteresowanie wzmocnieniem pozycji Polaków w tej części Wielkiej Brytanii.

Głównymi obszarami działań dla placówki w promocji Polski i Polaków na tym terenie będą kultura, edukacja i nauka, gospodarka i środki masowego przekazu, głównie internet. Dlatego też działalność Konsulatu Generalnego w Belfaście będzie podporządkowana realizacji celów polskiej polityki zagranicznej oraz ochronie interesów Rzeczypospolitej i jej obywateli. Priorytetem misji pozostanie zapewnienie obywatelom polskim mieszkającym, pracującym lub tymczasowo przebywającym na terenie okręgu konsularnego adekwatnej i niezbędnej pomocy konsularnej. Podstawą tych działań, będzie dalsza optymalizacja pracy urzędu, dzięki której polscy obywatele możliwie szybko i sprawnie

będą mogli załatwić swoje codzienne sprawy, a wizyta w urzędzie nie powinna być dla nich uciążliwym doświadczeniem.

Społeczność polską w Irlandii Północnej tworzy głównie migracja poakcesyjna. Charakterystyką tego okręgu jest niemal całkowity brak Polonii będącej potomkami polskich żołnierzy, którzy osiedlili się na Wyspach po II wojnie światowej. Nasi obywatele, są to głównie ludzie młodzi, którzy w ostatnich latach coraz bardziej aktywnie uczestniczą w życiu społecznym, otwierając małe rodzinne przedsiębiorstwa, a ich postrzeganie przez społeczność i władze lokalne jest coraz lepsze. Dlatego też oczekiwania oraz możliwości działań podejmowanych we wsparciu tej grupy rodaków są specyficzne.

Bardzo ważnym zagadnieniem pracy placówki jest oświata polonijna. W okręgu konsularnym funkcjonuje 11 szkół sobotnich. Zadaniem dla konsulatu jest wspieranie ośrodków nauczania dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia w nauce języka polskiego, kultury i historii. W działaniach tych, poza kwestiami pomocy finansowej na działalność edukacyjną, istotną rzeczą jest także pomoc w organizowaniu konferencji i szkoleń skierowanych do grona dyrektorów i nauczycieli tych szkół. Celem tych działań jest podniesienie ich kwalifikacji oraz przekazanie informacji dotyczącej aktualnej polityki kraju w tych kwestiach.

Ponadto w przypadku pozytywnej państwa opinii chciałbym wspomóc rozwój edukacyjny polskich dzieci zamieszkałych w okręgu konsularnym. Jest niezwykle istotne, aby miały one kontakt z rówieśnikami, z którymi będą mogły porozmawiać w języku polskim. Wczesna edukacja w języku polskim, w moim przekonaniu, pogłębi więzi z językiem ojczystym i kulturą polską oraz zwiększy prawdopodobieństwo kontynuacji nauczania języka polskiego w przyszłości. Szczególnie ważne jest to w przypadku dzieci z rodzin mieszanych. Z uwagi na fakt, iż w okręgu konsularnym nie ma możliwości studiowania języka polskiego należy stworzyć dobry klimat do stworzenia takiej możliwości. Oczywiście we współpracy z miejscowymi uniwersytetami.

Coraz większe znaczenie w życiu polonijnym w Irlandii Północnej odgrywają kluby i stowarzyszenia sportowe. Dlatego też, mając na uwadze między innymi integrację młodych polskich środowisk chciałem postawić na organizację oraz realizację inicjatyw i zawodów sportowych, takich jak biegi rekreacyjne czy turnieje gier zespołowych.

Kolejnym wyzwaniem dla kierownika tej placówki będzie zintensyfikowanie prowadzonej kampanii zachęcającej naszych obywateli do powrotu do kraju. Nikt w dniu dzisiejszym nie wie jak kwestie Brexitu wpłyną na decyzje naszych obywateli w tej kwestii, ale bez wątplenia jest to dobry moment do pokazania pozytywnych aspektów takiej decyzji. Powyższe działania powinny być skorelowane ze wzmocnieniem nauczania w języku polskim. Obawy przed przeniesieniem dzieci ze szkół zagranicznych do Polski są jedną z przyczyn ograniczających program powrotów. Ponadto w związku z planowanym Brexitem we współpracy ze środowiskami polskimi zamierzam stworzyć sieć punktów informacyjno-konsultacyjnych dodatkowo wspierających naszych obywateli zarówno w kwestiach informacyjnych dotyczących wspierania przez rząd programu powrotów do kraju, jak i w ewentualnych kwestiach uregulowania ich statusu pobytu w Wielkiej Brytanii czy też przysługujących im praw.

W kontekście potencjalnych kryzysów konsularnych do priorytetów zaliczyć należy także wypracowanie profesjonalnej, bezpośredniej i bieżącej współpracy z instytucjami i służbami odpowiedzialnymi za kwestie bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w Irlandii Północnej, co w razie zaistnienia sytuacji nadzwyczajnej zaowocuje zabezpieczeniem interesów Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli.

Z uwagi na charakter regionu niezmiennie priorytetowa dla realizacji wytycznych będzie ścisła współpraca z lokalnymi środowiskami polskimi, której wymiernym efektem ma być nie tylko wspomniany wcześniej rozwój nauczania i dostępności do języka polskiego, ale także wzmocnianie pozytywnego wizerunku Polski i Polaków w okręgu konsularnym. Jednym z instrumentów kreowania pozytywnego wizerunku będą inicjatywy kulturalne, naukowe i gospodarcze, których realizacja we współpracy z partnerami polskimi i północnoirlandzkimi, zważywszy na wyjątkowy charakter regionu, będzie jednym z priorytetów placówki.

Ponadto przy współpracy z Biurem Polskiej Organizacji Turystycznej w Londynie będę dążyć do promocji polskiej oferty turystycznej. W ramach dyplomacji publicznej statutowym zadaniem konsulatu będzie również przeciwdziałanie wadliwym kodom pamięci i negatywnym stereotypom na temat Polski i Polaków. Chciałbym promować Polskę jako nowoczesny, dynamicznie rozwijający się kraj o bogatych tradycjach historycznych i kulturalnych, starając się o przekaz obiektywnych informacji na temat zjawisk i wydarzeń w historii, które przekładają się na współczesną percepcję Polski w środowiskach opiniotwórczych.

Konsulat będzie realizował też działania z zakresu dyplomacji ekonomicznej. W tym zakresie zamierzam bardzo aktywnie współpracować z zagranicznym biurem handlowym Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu celem wsparcia polskich przedsiębiorców poszukujących informacji na temat możliwości rozwoju współpracy gospodarczej. Jednocześnie będę dążył do jak najszerzej promocji firm polskich istniejących na rynku północnoirlandzkim, jak również wszelakich inicjatyw gospodarczych Polaków. Konsulat będzie mocno angażować się w organizację seminariów i konferencji biznesowych, wystaw produktów oraz usług, jakie oferują te podmioty. Zaangażowanie konsulatu w promowanie polskiej przedsiębiorczości wzmacnia postrzeganie polskiej społeczności, jak również wzmacnia relacje Polonii z krajem. Będę dokładał wszelkich starań, aby zacieśnić dobrą współpracę z władzami lokalnymi Irlandii Północnej. Natomiast w zakresie priorytetów politycznych będę działał w ścisłej koordynacji z Ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie.

W przypadku pozytywnej państwa opinii czas mojej misji przypadnie na intensywny okres wyborczy w Polsce. Konsulat Generalny będzie odpowiadał za właściwe i sprawne przygotowanie oraz przeprowadzenie wyborów parlamentarnych, prezydenckich oraz do Parlamentu Europejskiego.

Panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, uprzejmie dziękuję państwu za poświęconą uwagę i w przypadku pytań jestem do państwa dyspozycji. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję za wystąpienie. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o zadawanie pytań. Pani poseł Joanna Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Rozpocznę od komplementu, otóż jest pan chyba pierwszym czy może jednym z nielicznych, który tak sensownie rozpoczął bez opowiadania nam tego, co mamy napisane. Jest to najlepsze świadectwo dla pana, że będzie pan działał konkretnie, a więc komplementuję.

Teraz kilka drobnych pytań. Tak, jak pan mówił, to jest mała Polonia, istotnie, te 30 tys. z informacji, bo takich nie miałam, i 11 szkół. Czy ma pan informację ile dzieci się uczy? Jest to pytanie pierwsze, nie jedyne.

Pisze pan, to bardzo taka pozytywna informacja, że działa młodzież i że jest ten polski *Polish Heritage Day*, ale jest także Tydzień Polski. Jak się to ma jedno do drugiego? Czy to jest jakaś relacja, czy to są dwa niezależne wydarzenia i kiedy jest ten *Polish Heritage Day*? Jeśli już mamy taką informację.

Co jeszcze? Pisze pan, o polskiej grupie etnicznej, mimo, że jest nieduża, to i tak jest najliczniejszą grupą, bardzo aktywną i taką dynamiczną ekonomicznie. Czy ta informacja mówi o tym, że Polacy mają tam swoje biznesy, że nie są tylko pracownikami? Tak jest na pewno też i to przecież nic złego, że także mają swoje biznesy.

Wreszcie jedno tylko pytanie do pana, bo jest pan doskonale przygotowany do tej pracy, ale głównie, tak jak spojrzałam na życiorys w obszarze ekonomicznym. Zresztą i wykształcenie na to wskazuje. Dobrze, że pan mówił dużo o szkołach, o kulturze, ale to byłoby tylko może nie pytanie lecz prośba, że jednak zawsze człowiek w czymś jest bardziej wyspecjalizowany, w czymś mniej. Zatem taka prośba, żeby ta kultura nie umykała, żeby się jednak nie koncentrować na... Tak, jak mówię, te dwa pytania, a to w zakresie pewnej prośby czy też rady. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Kandydat na konsula generalnego RP w Belfaście Paweł Majewski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w tej chwili do szkół sobotnich jest zapisanych około 1000 dzieci, niecałe, mniej więcej 950–970 osób, ale mamy dopiero początek roku szkolnego. Jednakże szacujemy, że w okręgu konsularnym jest dużo więcej dzieci, które w tej chwili nie mają tego kontaktu z językiem polskim. Szacunki placówki są nawet w okolicach 5–6 tys. Tak że wzmocnienie edukacji, promocja szkół polskich jest jednym z tych priorytetów, którymi placówka powinna się zająć.

Jeżeli chodzi o *Polish Heritage Day*, odbywa się on w maju, to są dwie różne imprezy. Jeżeli chodzi o społeczność polską i o kwestię przedsiębiorczości. Tak jak już wspomniałem, w okręgu konsularnym jest to głównie młoda Polonia. Ci ludzie, bardzo często otwierają już tam swoje przedsiębiorstwa, są to przedsiębiorstwa rodzinne. Postrzeganie naszych rodaków w tym okręgu konsularnym jest coraz lepsze. Rzeczywiście nasi obywatele dążą do tego, żeby jednak zaistnieć w tym społeczeństwie, w tym środowisku lokalnym, i że otwierają tutaj swoje działalności, uważam to jakby na plus.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Czy mogę jedno zdanie?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Panie przewodniczący, po tym, co pan powiedział, chciałam dodać to jedno zdanie. Młoda Polonia, ambitna i aktywna Polonia, zatem jeśli będzie pan dbał o to poprzez organizacje polonijne, żeby zwiększyć liczbę dzieci, konieczne są szkolenia dla rodziców, przekonywanie, że język polski, ten drugi język... Nie wiem, kiedy pan wyjeżdża, ale będzie 19 października Ogólnopolski Dzień Dwujęzyczności, wprowadzony przez Polonię amerykańską. Byłoby dobrze powiedzieć rodzicom, że to jest bardzo ważne, żeby dzieci obydwa języki poznawały. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów? Bardzo proszę, panie posle. Pan poseł Jan Dziedziczak.

Posel Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, na wstępie zacznę od pochwały, ale pochwały dla naszego rządu Prawa i Sprawiedliwości. Mówiłem już o tym wczoraj, ale Konsulat Generalny RP w Belfaście to jest autorski pomysł rządu Prawa i Sprawiedliwości, jest to decyzja pana ministra Witolda Waszczykowskiego. Pamiętam, że wtedy nadzorowałem jeszcze pion konsularny, kiedy ta decyzja zapadała. Szukaliśmy miejsca, gdzie można otworzyć nowy konsulat, ponieważ nasz rząd otwiera nowe konsulaty, a nie zamyka, tak jak poprzednie rządy, które zamknęły kilkanaście placówek. Nasz rząd między innymi otwiera konsulat w Belfaście. Co to oznacza? To oznacza, że 35 tys. Polaków, którzy zamieszkują ten okręg konsularny w najmniejszej sprawie nie będzie musiała z Irlandii Północnej jeździć do Edynburga, do Szkocji, tylko będzie miała swój konsulat na miejscu. Co się jeszcze, szczęście w nieszczęściu, wplotło też dobrze przy decyzji o Brexicie.

Natomiast, jeśli chodzi o pana prezentację, bardzo za nią dziękuję. Jest bardzo ciekawa, interesująca. Jeśli mogę zadać tylko kilka pytań. Po pierwsze, w pana prezentacji nie słyszeliśmy nic o współpracy z polskim duchowieństwem. Z tego, co wiem, pewnie jest to jakiś tutaj wypadek przy pracy, albo oczywistość, o której pan nie powiedział, ale warto jednak to wpisać do programu pracy.

Druga rzecz, to jest kwestia legitymacji szkolnych. To jest ogromne zadanie dla konsulatu, ogromna niestety ilość czynności konsularnych, ale ważnych i potrzebnych. Warto to też podkreślać, że państwo będziecie dla tych 11., daj Boże, więcej punktów szkolnych realizować. Państwo jesteście w zasięgu Instytutu Polskiego, czy Instytutu

Kultury Polskiej, bo tak się nazywa w Londynie, więc też rozumiem, że wiele wydarzeń Instytutu Polskiego w Londynie będzie się też na terenie Irlandii Północnej odbywać.

Ostatnia moja uwaga, nie byłbym sobą, gdybym jej nie dodał. Pan ma okręg konsularny na terenie Wielkiej Brytanii, czyli w sercu harcerstwa polonijnego świata. Jak wiemy, siedziba Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju jest w Londynie. Są piękne struktury na terenie Wielkiej Brytanii, warto też tę kadencję poświęcić na rozwój tej struktury, dla tej 35 tys. nowej Polonii, warto o nią zawalczyć. Jest to świetna metoda. Uwaga moja była, powiedziałbym, pozytywna. To tyle z mojej strony. Pana dyrektora nie znam, ale zbadalem sprawę, co to za kandydatura, i slyszalem tylko o panu bardzo pozytywne opinie z wielu srodowisk. Tak ze zyczymy powodzenia.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę.

Kandydat na konsula generalnego RP w Belfaście Paweł Majewski:

Jeżeli chodzi o duchowieństwo, to jak najbardziej, panie pośle, jest to oczywista oczywistość. W tej chwili w samym Belfaście są trzej polscy księża. Nie są to polskie parafie, księża są przy tych parafiach, które tam funkcjonują. Jednakże rzeczywiście środowisko polskie bardzo mocno skupia się wokół tych parafii, wokół tych księży i jak najbardziej będę wspierał tę działalność.

Jeżeli chodzi o legitymacje szkolne. Jakby nie było jest to pewna sezonowa praca. Konsulat w tej chwili zaczął już działać w tym temacie i jak najbardziej wszystkie 11 szkół sobotnich będzie wyposażona w legitymacje szkolne.

Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię współpracy z Instytutem Polskim w Londynie, to jak najbardziej konsulat będzie wspierał ich działania, a ze swojej strony będę koordynował te wszystkie prace, żeby była promocja kultury, żebyśmy mogli jak najbardziej się pokazać w Irlandii Północnej.

Odnośnie kwestii harcerskich, jak najbardziej tutaj z panem konsulem Stańskim będę działał w tej kwestii. Jeżeli tylko będzie taka możliwość, będziemy to rozwijać też na terenie okręgu Irlandii Północnej.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję za odpowiedź. Czy są jeszcze jakieś pytania ze strony pań i panów posłów? Nie słyszę. Zatem przechodzimy do zamkniętej części posiedzenia. Proszę o wyłączenie transmisji, a kandydata o opuszczenie sali posiedzeń.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Z przyjemności pragnę poinformować, że Komisja niemal jednogłośnie zaaprobowala pańską kandydaturę, więc serdecznie gratuluję i życzymy sukcesów w nowej pracy.

Kandydat na konsula generalnego RP w Belfaście Paweł Majewski:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Zatem zamykam rozpatrywanie punktu pierwszego.

Przechodzimy do punktu drugiego – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa? Bardzo proszę, pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Wróć do sprawy, którą poruszyłam wczoraj. Cieszymy się, że powołujemy nowe konsulaty, ale jest nam smutno, że kondycja niektórych szkół wygląda kiepsko. Ważna szkoła w Monachium, problem nierozwiązany. Szkoła duża, 400. uczniów, ogłoszony konkurs, nikt się nie zgłosił poza pełniącą obowiązki panią dyrektor, ta używała – jak piszą, miałam listę od rodziców – opinię nie wiemy jaką, ale nie została zaakceptowana na to stanowisko. Od 15. powinny rozpocząć się zajęcia.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Przepraszam, czy mogę wejść w słowo pani poseł? Mam wrażenie, że pani poseł ma uwagę do rządu, a przedstawiciele rządu wychodzą.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Nie. Mam uwagę do Komisji, bo myślę, że dla całej Komisji jest to sprawa niezmiernej wagi. Mamy rok 100-lecia odzyskania niepodległości, mamy Niemcy i mamy szkołę, której ogranicza się zajęcia. Proszę państwa, to jest konkret. Po pierwsze, przedstawię państwu fakty, fakty są następujące. Szkoła, w której jest 400. uczniów, w której nie został powołany dyrektor, w której w tej chwili powołuje się p.o., tam nie ma...

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani poseł przepraszam, a która to szkoła?

Posel Joanna Fabisiak (PO):

W Monachium.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

W Monachium.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

W SPG-ach nie ma dyrektorów, są kierownicy, więc jest p.o. kierownika, przy czym p.o. kierownika, który będzie pełnił, ten pełny etat będzie miał w Norymberdze i w Monachium, odległość 150 km, zajęcia w sobotę. Drodzy państwo, to nie jest do pogodzenia. W związku z tym co proponuje kierownik? Zaproponował ograniczenie zajęć, zmniejszenie pensum, zmniejszenie godzin tych spotkań weekendowych o 10%. To rodziców rozwścieczyło. Oczywiście rodzice zareagowali na to w ten sposób, nie wiem, do kogo, chyba do wszystkich pisali, że na to się nie zgadzają, że oni popierają poprzednią panią dyrektor, a jeśli z jakiś powodów rząd nie chce tej pani dyrektor, to powinien zrobić to wcześniej i rozwiązać problem. Dotychczas nie jest przekazana placówka, a jeśli Niemcy cofną umowę, w związku z tym właściwie zajęcia nie mogą się odbywać, więc sprawa jest na tyle poważna... Przepraszam, wczoraj był pan przewodniczący, ja zgłaszałam i prosiłam, żeby ona została dzisiaj wyjaśniona, bo mamy teraz spotkanie 25., i do 25. będziemy czekali na rozwiązanie tak ważnych kwestii.

Powiadam raz jeszcze, cieszę się naprawdę, że będziemy mieli w Belfaście nowy konsulat. Nie przyjmuję do wiadomości, że można ograniczać zajęcia, że można dawać jednemu kierownikowi dwie placówki, żeby sobie tak jeździł. Jeszcze dodam jedną rzecz. Otóż 20 lat temu taka sytuacja istniała, że był jeden kierownik na te dwie placówki, ale po pierwsze, było mniej dzieci, po drugie, mimo, że było ich mniej, to rodzice z Monachium zaprotestowali, bo to się nie sprawdziło. Ten kierownik nie był w stanie być tu i tu. Ponieważ, jak ma być, rano tu, po południu tam? Jak jest 400 dzieci, to trzeba z rodzicami rozmawiać. Dlatego bardzo państwa proszę i proszę prezydium przede wszystkim, i to państwu przekazuję. Nie jest to chęć robienia w tej chwili wielkiej awantury, ale powinnam robić i powinniśmy wszyscy się bardzo przejąć i otrzymać odpowiedź, jak jest problem rozwiązany. Tak nie może być rozwiązany, że będzie jeden kierownik na dwie szkoły. Tak nie może być rozwiązany, że on będzie dojeżdżał. Nie mam nic przeciwko temu panu kierownikowi. W Norymberdze jest bardzo mała szkoła, setka uczniów. Ten pan tam mieszka i bardzo dobrze było. Natomiast trzeba rozwiązać pilnie problem Monachium, bo od soboty powinny się rozpocząć zajęcia.

Nie jest to dla mnie sprawa różna, to jest sprawa niezmiernej wagi, ale jako członek Komisji mogę ją tylko zgłosić, przekazać do pani przewodniczącej z nadzieją, że ten problem będzie szybko rozwiązany. Mam nadzieję, że na piśmie w najbliższym czasie wszyscy członkowie Komisji otrzymają odpowiedź, że w Niemczech, w Monachium szkoła ruszyła i dzieci pracują, dzieci uczą się polskiego. Ponieważ jeśli tak będzie, jeśli się będzie ograniczało lekcje, zmniejszało, to myślę, że to jest najgorszy prognostyk dla szkolnictwa polonijnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Oczywiście słyszałam wczoraj o tej sprawie, że była poruszana podczas mojej nieobecności na posiedzeniu Komisji, ale tak czy owak, w takim trybie 24-godzinnym na pewno tej informacji nie udałoby się nam uzyskać. Szczególnie, że jesteśmy w trakcie posiedzenia Sejmu i nie możemy zmuszać ministra, żeby w trybie ekstremaordinaryjnym w przeciagu doby odpowiadał na zapytania Komisji. Jednak inny

jest tryb pracy. Wydaje mi się, że jeśli Wysoka Komisja upoważni mnie, to mogę wystąpić w imieniu Komisji z zapytaniem na piśmie do ministerstwa. Ministerstwo przygotowuje odpowiedź, w której mam nadzieję rozwieje wszystkie wątpliwości. Gdyby się miało okazać, że odpowiedź nie będzie satysfakcjonująca dla Komisji, to wtedy proponuję oczywiście zwołanie posiedzenia. Innego trybu w tak krótkim czasie, szczerze powiedziawszy, nie widzę. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Myślę, że najbardziej zależy nam na tym, żeby rozwiązać problem i żebyśmy otrzymali odpowiedź, że nie ma tego problemu. Natomiast prosiłabym jednak, żeby na następne posiedzenie regulaminowe, jednak zaprosić odpowiedzialnego wiceministra czy też osobę, która odpowiada z ORPEG-u za Niemcy, za tę sprawę, żeby jednak to wyjaśnić.

Pani przewodnicząca, to nie jest jedyna sprawa. Są też już protesty z Berna, też bardzo ważna sprawa. Jest to kilka szkół. Umyślnie poruszam tę, która jest moim zdaniem najistotniejsza, ale sądzę, że bardzo ważne jest dlaczego zaistniały problemy, ponieważ, jak co roku, były konkursy, w tych konkursach różnie byli mianowani dyrektorzy i powstały różne problemy. Sądzę, że skoro to jest szkolnictwo, na które dmuchamy, chuchamy i bardzo chcemy żeby dzieci było więcej, nie mniej, to zaprosimy panią minister i zadajmy jej pytania, jak to wygląda w skali wszystkich szkół SPG-owskich.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Pyzik (PiS):

Podzielim zanie pani przewodniczącej, biorąc poprawkę na to, że w przyszłym tygodniu jest Światowy Zjazd Polonii i myślę, że poczekajmy jeszcze z tym wszystkim. Pomiędzy oczywiście ten aspekt niemiecki, dlatego że mamy więcej problemów. Nie mamy ani jednego polskiego nauczyciela w Brazylii, gdzie walczymy o przetrwanie już w ogóle polskiego żywiołu. Argentyna, Chile, dokładnie to samo. W związku z tym, poczekajmy do przyszłego tygodnia, kiedy będzie zjazd Polonii i zrobimy weryfikację tych wszystkich potrzeb, które są, zwłaszcza w przestrzeni edukacyjnej. Ponieważ trzeba wypracować tutaj formę nie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, ale z ministrem edukacji i innymi ministrami w kwestii wsparcia procesu edukacyjnego Polaków na całym świecie.

Czy mamy – pytam panów sekretarzy – w planie pracy informację ORPEG-u na temat oświaty polonijnej? Rozumiem, że to jest jeszcze przed nami, tak?

Sekretarz Komisji Leszek Jasiński:

Tak.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Możemy pod kątem właśnie sytuacji w Monachium zaprosić panią minister i omówić ten temat w szerszym kontekście na jednym z najbliższych posiedzeń, np. na najbliższym posiedzeniu za trzy tygodnie. Nie tylko w kontekście Monachium, ale także spraw, które porusza pan przewodniczący Piotr Pyzik. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Niemcy są szczególnie ważne, szczególnie ważna jest sytuacja. Zgadzam się z panią poseł...

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani poseł, przepraszam, że wchodzę w słowo. Niemcy są ważne, każdy kraj jest ważny. Dla mnie ważna jest Białoruś, jest sytuacja na Ukrainie, gdzie sytuacja polityczna jest znacznie bardziej skomplikowana i trudniejsza niż w Niemczech. Przypominam, że tylko w trakcie tej kadencji, od momentu kiedy mam zaszczyt przewodniczyć tej Komisji, a jest to zaledwie półtora roku, odbyły się co najmniej trzy posiedzenia w sprawach dotyczących Polonii w Niemczech. Czyli naprawdę nie możemy sobie zarzucić, że sprawy Polonii, mniejszości polskiej w Niemczech w jakikolwiek sposób są po macoszemu traktowane.

Również przypominam, że Komisja szykuje wyjazd, który sygnalizowałam państwu przed wakacjami. W przeciagu najbliższego półtora miesiąca czy dwóch miesięcy najda-

lej, do Berlina z wizytą i spotkaniami z mniejszością polską w Niemczech. Naprawdę, nie wyróżniamy w sposób szczególny jednego kraju, pochylmy się nad całą kwestią dotyczącą edukacji, bo są też problemy, które są, tak jak pan przewodniczący sygnalizuje, w ogóle nieporuszone i daleko bardziej zaniedbane niż akurat ta sprawa, która jest niewątpliwie ważna ale jest też sprawą, która wyszła na bieżąco. Będziemy starali się reagować, ale proponuję jednak taką formułę, jeśli Komisja nie zgłosi sprzeciwu.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale udzieliła mi pani głosu, a potem mi pani przerwała, więc jeśli pani pozwoli, to dokończę.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Zgadzam się z panią, żeby posiedzenia poświęcone Polonii... Czym innym jest Polonia niemiecka, czym innym jest nauka już teraz. Chodzi o to, żeby dzieci się mogły zacząć uczyć, a nie żeby im likwidować lekcje polskiego szczególnie w Niemczech. Chętnie bym się z panią zgodziła, ale nie zgodzę się, wydaje mi się to być sytuacja zupełnie inna. Zgadzam się z panem przewodniczącym, tak, w Brazylii jest bardzo ciężko, i w Argentynie również. Natomiast tu jest szkoła. Nie chciałam używać tych słów, ale złe działanie doprowadziło do tego, że dzieci w sobotę nie przyjdą do szkoły. Czy pani naprawdę uważa, że jest się czym chwalić, że były trzy posiedzenia, bo ja sądzę zupełnie inaczej.

Zgodziłam się z panią, że jeżeli będzie pozytywna odpowiedź, że lekcje już są, to będziemy dalej dyskutowali, żeby ich nie było mniej. Natomiast to, że sobie mówimy, że rząd nie może działać ekstrapordynaryjnie, ależ wręcz przeciwnie, jeśli nie ma lekcji polskiego, to natychmiast rząd bierzemy za głowę i pytamy, dlaczego i kiedy będą te lekcje. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani poseł, to też dlatego proponowałam wersję pisemną korespondencji z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, ewentualnie z ministerstwem edukacji z powodu tego, że najbliższe posiedzenie mamy dopiero za trzy tygodnie. Natomiast zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora tylko i wyłącznie, i w ogóle nie cytując już przepisów dotyczących odpowiedzi na zapytania komisyjne, to mamy na odpowiedź ze strony ministra 14 dni. Czyli jestem przekonana, że ta odpowiedź i ewentualne sugestie dotyczące potencjalnych działań w celu rozwiązania problemu przyjdą drogą pisemną znacznie szybciej niż odbędzie się posiedzenie Komisji, które będzie nie wcześniej niż za trzy tygodnie. Oczywiście możemy to posiedzenie Komisji zrobić za tydzień. Tylko pytanie, jaka będzie frekwencja i ilu posłów przyjedzie za tydzień na specjalne posiedzenie Komisji w tej sprawie. Dlatego jednak stałabym na stanowisku, żeby wystąpić drogą pisemną do ministra. Jeśli ten problem zostanie zażegnany i ministerstwo podejmie natychmiastowe kroki, wtedy uznamy, że problem jest załatwiony. Jeśli tak się nie stanie, to będziemy zwoływać posiedzenie Komisji przed najbliższym posiedzeniem Sejmu. Czy taka ewentualność panią poseł satysfakcjonuje?

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Dokładnie o to chodzi. Chodzi o to, żeby było podjęte działanie i rozwiązany problem, a potem możemy rozmawiać już o wszystkim innym. Myślę, że wszystkim nam chodzi dokładnie o to samo, aby dzieci polskie w Niemczech mogły zacząć się uczyć i tyle.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce w tym punkcie zabrać głos? Nie słyszę.

Zatem wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję.